

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 28 13.07.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Nauczycielu, co mam czynić,
aby osiągnąć życie wieczne?*

Łk 10, 25

ISSN 0137-8384
NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

TO MY DECYDUJEMY

Człowiek wobec nowych technologii



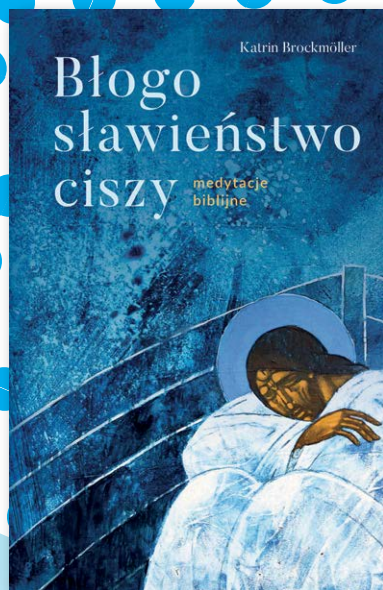
**PROBLEMY
Z KOMUNIKACJĄ**
*Nowa strategia
medialna Episkopatu*

**NIEBEZPIECZNE
HULAJNOGI**
*Coraz więcej
wypadków i ofiar*

**OBŁAWA
AUGUSTOWSKA**
*Mord założycielski
Polski Ludowej*



Lato z dobrą książką



Błogosławieństwo ciszy

W codziennym zgiełku i nadmiarze obowiązków często zapominamy, jak wielkim błogosławieństwem może być dla nas cisza. Pragniemy jej, ale jednocześnie uciekamy w social media, do przepętnionych sklepów czy hałaśliwych biur. Warto jednak podążyć za własną tęsknotą do spokoju, by odkryć, co ma nam do zaoferowania. Rozmiłowanie się w ciszy może być bowiem początkiem drogi do odzyskania wewnętrznej harmonii i odnowienia relacji z Bogiem.

Cena: 45,90 zł **39,00 zł**



Wyczekujące

W nadziei na spełnienie obietnicy

Piękne, krótkie opowiadania o kobiecych postaciach drugiego planu. Większość historii w Starym Testamencie jest pisana z pozycji patriarchalnej. Główną rolę odgrywają mężczyźni, a ich matki, żony, siostry i córki stanowią ledwo zauważalne tło. W tej książce jest inaczej, to kobiety są bohaterkami. Kobiety wyjątkowe, które pomimo swoich uczynków czy niechlubnych historii zostały dostrzeżone i przyjęte przez Jezusa. Kobiety, które na Niego czekały.

Cena: 24,90 zł **21,20 zł**



Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Szpital polowy
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Ślad Boga w człowieku
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Smartfon na własnych zasadach
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 18 Fotografia jako sztuka uważności
DAWID GOSPODAREK
- 20 Czym karmi mnie AI – rozmowa z dr Małgorzatą Majewską
MAŁGORZATA BILSKA
- 24 Czy ChatGPT może być kierownikiem duchowym?
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 26 Krótkie spodnie na Mszy Świętej
KS. ARTUR STOPKA
- 28 Rozmowa z prof. Moniką Przybysz o strategii komunikacyjnej w Kościele
ANNA DRUŚ

dla duszy

- 32 Szkaplerz – znak przyjaźni
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD

sprawy polskie

- 34 Sąd Najwyższy o ważności wyborów
KRZYSZTOF JANKOWIAK
- 38 Hulajnogi to nie zabawki
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 40 Wyspy zamykanych ust
KRZYSZTOF MIELNIK-KOŚMIDERSKI

widziane z przeszłości

- 42 Mord założycielski Polski Ludowej
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

- 45 Jak nam szkodzą romantyczni idole
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 50 Oto Witkacy
NATALIA BUDZYŃSKA
- 52 Baśniowe krainy
SZYMON BOJDO
- 55 Recenzje

bez owijania

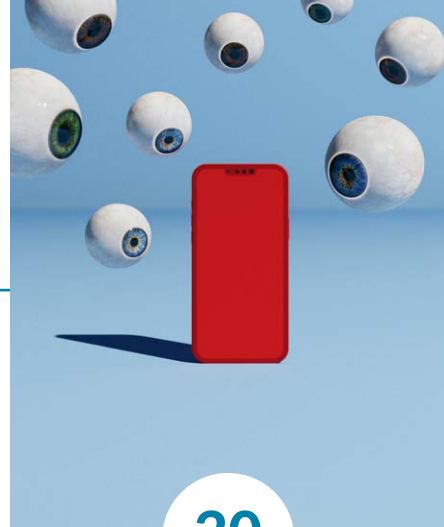
- 62 Maciej Rajfur o zespole wsparcia dla księży
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 diecezja bydgoska
- 58 metropolia poznańska
- 60 archidiecezja gnieźnieńska

felietony

- 31 Nowa petarda Muska
JACEK BORKOWICZ
- 36 Dlaczego straszą nas migrantami?
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 O co chodzi marszałkowi?
PIOTR ZAREMBA
- 54 Jaśniejsze niż tysiąc słońc
NATALIA BUDZYŃSKA



20

TEMAT NUMERU

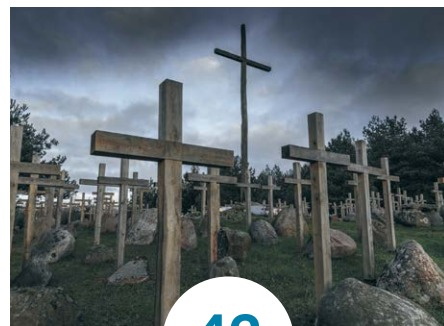
Do czego AI jest mi potrzebna? Czym mnie karmi? Jak wpływa na moje relacje? Nie jest ważne to, czy ona powinna być, czy nie, ale co z tego będzie dla mnie wynikać



26

DROGAMI KOŚCIOŁA

Coraz więcej ludzi przychodzi do kościoła w niedzielę bez odświętnego ubrania. Ale nie tylko do kościoła nie ubieramy się już odświętnie



42

WIDZIANE Z PRZESZŁOŚCI

W lipcu 1945 r. w ramach obławy augustowskiej zatrzymano kilka tysięcy Polaków, a los około sześciuset z nich do dziś pozostaje niewyjaśniony

Szukaj nas na:  

Z telefonem w ręku

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Cyba się nie pomyłę, jeśli powiem, że zdecydowana większość z nas wśród podstawowych akcesoriów, jakie zabiera ze sobą na wakacje, ma telefon i ładowarkę do niego. Właściwie niespecjalnie ryzykuję tym stwierdzeniem, ponieważ przemawiają za nim dane. Odkąd dwie dekady temu pojawił się telefon komórkowy, nastąpiła potężna zmiana nie tylko technologiczna, ale przede wszystkim w nas – w sposobie korzystania z niego. Telefon służy nam już nie tylko do komunikowania się, ale do zaspokajania całego spektrum potrzeb: informacji, rozrywki, związanych z pracą. Odnotowuje się też zjawisko tzw. scrollowania, czyli przeglądania telefonu bez wyraźnego celu, najczęściej mediów społecznościowych.

Przeciętny Polak spędza z telefonem w ręku 3 godziny i 46 minut dziennie. Ponieważ współczesne smartfony dają możliwość analizy nie tylko tego, ile czasu spędzamy, używając telefonu, ale również poszczególnych aplikacji, przy okazji pisania tego tekstu postanowiłem skorzystać z tej możliwości. Cóż, jestem zdecydowanie powyżej średniej, czasem znacznie. I wprawdzie mogę sobie tłumaczyć to tym, że telefon jest również moim narzędziem pracy, ale szczegółowa analiza nieco wytrąca ten argument z rąk.

W ubiegłym miesiącu, nieco niezorganizowany od rana, wyszedłem pośpiesznie z Najświętszym Sakramentem do chorych. W tym pośpiechu nie wziąłem ze sobą ani smartfona, ani smartwatcha. Pierwszym uczuciem, jakie się pojawiło, był niepokój, a potem szybko przyszedł duży spokój. Nie wiedziałem, ile czasu upływa od jednej wizyty do drugiej; moja uwaga

nie była zaprzęta pojawiającymi się co rusz powiadomieniami. Mogłem bardziej skupić się na tych, których odwiedzam; na tym, co robię; i na tym, co mnie otacza. Inna sprawa, że nie zapisałem sobie wcześniej numeru mieszkania jednej z odwiedzanych osób, a brak telefonu uniemożliwił mi kontakt z nią.



**Ostatecznie to my
decydujemy, jak
będziemy czegoś
używać. Telefon, zamiast
dekoncentrować, może
więc nas uczyć większej
uważności**



Musiałem radzić sobie inaczej. Mniej więcej pamiętałem, jaki to blok i które mieszkanie, ale musiałem poczekać, aż ktoś mnie wpuści. Co zresztą nastąpiło szybko i było okazją do miłej rozmowy.

Nadmierne używanie telefonu powoduje dekoncentrację, kradnie nasz czas, zmienia nawyki. Zaledwie 17,6 proc. użytkowników telefonu wprowadza jakieś ograniczenia w jego używaniu. Być może wakacje są dobrym momentem do tego, by na spokojnie przeanalizować

to, w jaki sposób korzystamy z dobrodziejstw najnowszej technologii. Pomocze nam w tym tekst Weroniki Frąckiewicz *Na naszych zasadach*, w którym opowiada o kampanii Domowe Zasady Ekranowe.

Nawyków od razu nie zmienimy, a ponieważ telefon w dużej mierze zastąpił konieczność brania ze sobą dodatkowo aparatu, Dawid Gospodarek proponuje głębsze spojrzenie na fotografię (także za pomocą smartfona). Ostatecznie to my decydujemy, jak czegoś będziemy używać. Telefon, zamiast dekoncentrować, może więc nas uczyć większej uważności.

W tym też duchu mówi dr Małgorzata Majewska z Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Algorytm tylko zbiera dane. Człowiek musi umieć zarządzać”. W rozmowie dla „Przewodnika Katolickiego” specjalistka od komunikacji podpowiada nam, w jaki sposób działają algorytmy AI i w jaki sposób możemy je kształtować.

Pewnym domknięciem tych tematów jest tekst Elżbiety Wiater o tym, że ChatGPT nie zastąpi kierownika duchowego. To nie abstrakcyjny artykuł, ale odpowiedź na zjawisko, które się pojawiło. Kiedyś wpisywaliśmy różne pytania do wyszukiwarki, poszukiwaliśmy odpowiedzi na forach, dziś pytamy sztuczną inteligencję. Jak pisze nasza autorka, ChatGPT nie ma ludzkiego doświadczenia i nie przeszedł żadnej duchowej drogi, nigdy nie zmagał się wewnątrznie i nie jest do tego zdolny. Może być pomocny, ale nie zastąpi spotkania z mądrym człowiekiem.

Jak powiedział Leon XIV, „autentyczna mądrość ma więcej wspólnego z rozpoznaniem prawdziwego sensu życia niż z dostępnością danych”.

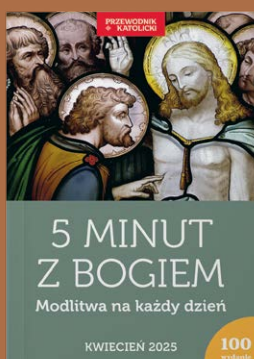
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



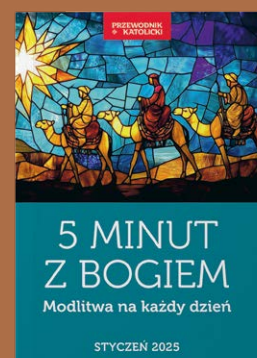
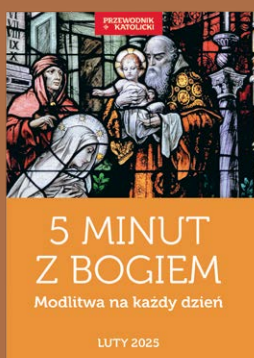
Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem

Kościół

Nagroda za pomoc potrzebującym

Ks. Tomasz Kancelarczyk – prezes Fundacji Małych Stópek i wiceprezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia został odznaczony przez prezydenta Andrzeja Dudę Żółtym Krzyżem Zasługi za „za działalność społeczną i zasługi w niesieniu pomocy potrzebującym”. „Odznaczenie, odznaczeniem, ale pamiętajcie, że potrzebujemy pieluch” – napisał w mediach społecznościowych ks. Tomasz Kancelarczyk – „ten od małych stópek”.

Nominacja na prezesa agencji

Dominikanin o. Stanisław Tasiemski, dotychczasowy członek Zarządu Katolickiej Agencji Informacyjnej został wybrany na nowego prezesa tej instytucji. Wyboru dokonano w związku z dymisją, jaką złożył Marcin Przciszewski, który kierował KAI przez 32 lata, czyli od początku jej istnienia. Ojciec Tasiemski ma 74 lata, w KAI pracuje od 2008 r.

Więcej na ten temat w rozmowie Anny Druż z prof. Moniką Przybysz na str. 28.

Apel o sprawiedliwość klimatyczną

Z okazji zbliżającej się konferencji klimatycznej ONZ COP30 w Brazylii kontynentalne konferencje i rady biskupów z Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Karaibów opracowały wspólne stanowisko. Wzywają w nim osoby odpowiedzialne za pilne wdrożenie i przestrzeganie Porozumienia paryskiego w sprawie klimatu. Żądają, aby uniknąć katastrofalnych skutków, nigdy nie porzucić celu ograniczenia globalnego ocieplenia do 1,5 stopnia Celsjusza. „Globalne Południe i przyszłe pokolenia już cierpią z tego powodu”, tłumaczy autorzy. „Postawcie dobro wspólne ponad zyskiem! – apelują przedstawiciele Kościoła do decydentów politycznych.

Stolica Apostolska

Prezydent u papieża

To pierwsze i zarazem ostatnie takie spotkanie. W czwartek 3 lipca ustępujący prezydent Andrzej Duda spotkał się w Watykanie z nowym papieżem Leonem XIV. O szczegółach opowiedział dziennikarzom w polskiej ambasadzie. Prezydent zapewnił papieża, że jest oczekiwany w Polsce. Leon XIV nie złożył w tej sprawie żadnej deklaracji. Według Andrzeja Dudy okazją mogłyby być zaplanowane za dwa lata obchody 150-lecia objawień w Gietrzwałdzie. – Ale Ojciec Święty oczywiście może przyjechać do nas zawsze i zawsze na niego czekamy – zapewnił prezydent. Nie byłaby to pierwsza wizyta nowego papieża w Polsce, bo Robert Prevost odwiedził już kilkakrotnie nasz kraj jako generał augustianów.

Podczas audjencji rozmawiano też o sytuacji na Ukrainie i o szansach na



pokoju rozmowy. Papież powiedział, że liczy na Donalda Trumpa, iż uda mu się skłonić obie strony do negocjacji. – Powiedziałem Ojcu Świętemu, że uważam, że to bardzo ciekawa i realna idea, żeby te rozmowy pokojowe odbyły się niejako pod auspicjami Stolicy Apostolskiej – mówił prezydent, który podczas wizyty w Watykanie spotkał się też z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolinem.

Religia w szkole

Rozporządzenie MEN niezgodne z konstytucją

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował rozporządzenie MEN ws. lekcji religii. Sędziowie orzekli, że rozporządzenie, które od 1 września 2025 r. miało zmienić sposób organizacji lekcji religii w publicznych przedszkolach i szkołach, jest niezgodne z konstytucją. Orzeczenie zapadło jednogłośnie. W komunikacie opublikowanym po posiedzeniu Trybunału przypomniano, że „według wnioskodawcy (była nim Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego – red.) niezgodność ta polegać ma przede wszystkim na naruszeniu przez Ministra Edukacji trybu wydania tego rozporządzenia, tj. na braku działania Ministra Edukacji w porozumieniu z przedstawicielami kościołów i związków wyznaniowych”.

„Satysfakcję z uchylecia przepisów marginalizujących naukę religii, dyskryminujących uczniów uczęszczających na te zajęcia oraz prowadzących je nauczycieli” wyraziła Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski. W oświadczeniu podpisanym przez jej przewodniczącego,

bp. Wojciecha Osiała, przypomniano, że „uchylona przez Trybunał Konstytucyjny zmiana statusu nauczania religii w szkole polegała na redukcji wymiaru lekcji religii do jednej godziny tygodniowo oraz nakazu organizowania lekcji religii bezpośrednio przed lub po zajęciach szkolnych. Takie rozwiązanie ograniczałoby prawo rodziców wierzących do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami oraz prawo samych uczniów do systemowego wsparcia w rozwoju ku pełnej dojrzałości obejmującej również sferę duchową. Nadto wprowadzenie takich zmian uderzałoby w konstytucyjnie gwarantowane, pracownicze prawa nauczycieli religii”.

„Komisja Wychowania Katolickiego wyraża nadzieję, że po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, którego orzeczenia – w myśl Konstytucji RP – są ostateczne, zostanie przywrócony ład prawny, tzn. uchylone przez Trybunał regulacje zostaną cofnięte i nie będą przestrzegane przez podmioty odpowiedzialne za edukację w Polsce” – czytamy w oświadczeniu. Gdyby jednak Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmowało niezgodne z prawem działania, wówczas, jak zapowiedziano w oświadczeniu, podejmowane będą „dalsze kroki prawne, w tym w instytucjach międzynarodowych”.

Francja

Świadectwo ustępującego przewodniczącego

W ujawnieniu nadużyć we francuskim Kościele zawsze widziałem przejaw Bożego miłosierdzia – mówi ustępujący przewodniczący Episkopatu Francji, abp Éric de Moulins-Beaufort. Przypomina, że w Biblii miłosierdzie Boga polega na ujawnieniu grzechu, aby móc go przebaczyć, pod warunkiem jednak, że zostanie rozpoznany i wyznany, a grzesznik wyrazi skruchę. Zdaniem metropolity Reims to właśnie uporanie się Ko-

Czechy

Obowiązek częściowo zniesiony

Arcybiskup Ołomuńca udzielił tymczasowej dyspensy od obowiązkowego uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Wskazania abp. Jozefa Nuzika, jako „pomoc dla tych, którzy z powodu braku księży mają poważne problemy z uczestnictwem w niedzielnej Mszy św.”, zostały odczytane w ostatnią niedzielę czerwca we wszystkich kościołach archidiecezji ołomuńskiej.

W zaistniałej sytuacji abp Nuzik zwraca się bezpośrednio do wiernych,

Ukraina

Metropolita Onufry bez obywatelstwa

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) oznajmiła 2 lipca, że zwierzchnik „promoskiewskiego” Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego (UKP) metropolita kijowski i całej Ukrainy Onufry (Berezowski) przestał być obywatelem tego kraju. Stosowny dekret w tej sprawie podpisał w tym dniu prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Służba prasowa SBU podała jednocześnie, iż ustalono, że w 2002 r. Onufry przyjął dobrowolnie obywatelstwo Federacji Rosyjskiej, nie powiadamiając o tym odpowiednich władz ukraiń-

ściół z kryzysem nadużyć stworzyły warunki dla aktualnego odrodzenia katolicyzmu we Francji.

Abp Éric de Moulins-Beaufort stał na czele episkopatu Francji przez ostatnich 6 lat. Jednym z głównych zadań, które przypadło na czas jego dwóch kadencji, było uporanie się z kryzysem po ujawnieniu nadużyć. Zauważył, że przez ostatnie lata Bóg paść Kościoł we Francji „różgą żelazną”. Ale zarazem pozwolił mu doświadczyć szczególnej łaski w postaci wzmożonego zainteresowania wiarą zwłaszcza ze strony ludzi młodych. Zdaniem przewodniczącego Episkopatu można w tym widzieć znak, że Pan Bóg współpracuje z instytucją Kościoła, jego inicjatywami.

aby w przypadku braku niedzielnej Mszy św. w ich parafii udali się sąsiedniej parafii lub uczestniczyli w prowadzonej przez diakona liturgii słowa. Można pójść na Mszę św. także w sobotę wieczorem. W przypadku, gdy „z poważnych powodów (np. brak komunikacji)” nie jest możliwe osobiste uczestnictwo wiernego, arcybiskup udziela „pozwolenia na zastąpienie uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. osobistą lub rodzinną modlitwą (półgodzinną), wysłuchanie Mszy św. w radiu lub telewizji, a także ewentualną transmisję online”. Pozwolenie jest ważne w okresie przejściowym do końca roku.

skich, po czym do dzisiaj korzysta ze statusu obywatela Ukrainy.

SBU zwróciło uwagę, że Onufry Berezowski utrzymuje związki z Patriarchatem Moskiewskim i świadomie przeciwdziałał otrzymaniu kanonicznej niezależności UKP od Patriarchatu Moskiewskiego, którego przedstawiciele otwarcie popierają rosyjską agresję przeciw Ukrainie. Mimo pełnowymiarowego wtargnięcia Rosji w lutym 2022 r., metropolita w istocie nadal popiera politykę Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego (RKP) i jego kierownictwa, zwłaszcza patriarchy Cyryla (Gundiajewa). To właśnie zwierzchnik Patriarchatu Moskiewskiego błogosławił zbrojną agresję wojsk rosyjskich oraz prowadzi propagandową politykę jej usprawiedliwiania.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilśka, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Polska

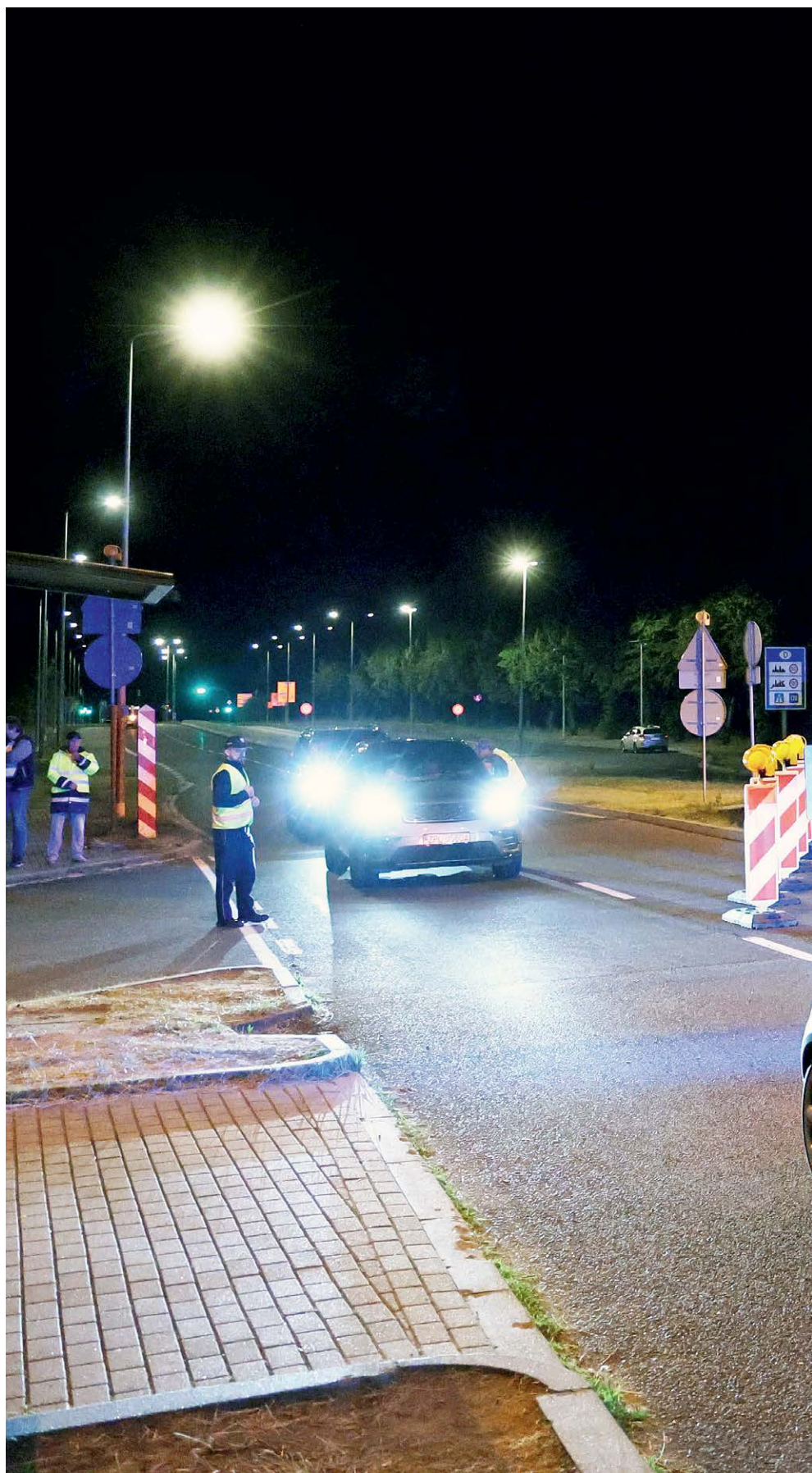
Porozmawiajmy uczciwie

Przejsie graniczne Lubieszyn-Linken na granicy z Niemcami. Tutaj – jak na całej długości granic z naszymi zachodnimi sąsiadami, a także z Litwą – decyzją rządu w nocy z 6 na 7 lipca wznowiono tymczasowe kontrole graniczne. Premier Donald Tusk uzasadnił decyzję koniecznością powstrzymania niekontrolowanego napływu migrantów.

O dyskusję nad problemem migracji zaapelował bp Krzysztof Zadarko, przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migrantów i Uchodźców. „Chciałbym zaapelować o to, aby doszło u nas, w Polsce, do debaty w ramach migracyjnego okrągłego stołu. Aby zasiedli przy nim przedstawiciele różnych środowisk i instytucji państwa i aby doszło do rzetelnej dyskusji o wielkim problemie migracyjnym, przed którym stoi Polska i cała Europa” – powiedział „Głosowi Koszalińskiemu”.

Według bp. Zadarki z jednej strony mamy do czynienia z brakiem uczciwej polityki informacyjnej rządu, w tym unikania odpowiedzi na pytanie: czy będzie relokacja do naszego kraju imigrantów nielegalnie przybyłych już do Europy? Z drugiej strony jesteśmy świadkami antyimigracyjnych wystąpień, które wynikają z braku rzetelnej wiedzy i lęku, który ten brak wiedzy rodzi. Co gorsza, jest on podsycany przez środowiska, które chcą zbić na nim polityczny kapitał.

„Zawsze będę zachęcał do tego, aby nie ulegać prostym hasłom, bo często są one zwodnicze, gdy wynikają albo z niewiedzy, albo ze złych intencji tych, którzy je propagują. Zwłaszcza że często są to hasła nawiązujące do obrony wiary, tożsamości chrześcijańskiej lub do postaci św. Jana Pawła II. Tymczasem nie mają one nic wspólnego ani z nauczaniem Biblii, ani Ojca Świętego, ani z katolicką nauką społeczną. Nie mogą mieć, gdyż negują godność człowieka, wylewa się z nich pogarda dla obcych. I to zarówno gdy chodzi o imigranta legalnie, jak i nielegalnie u nas przebywającego” – powiedział „Głosowi Koszalińskiemu” bp Zadarko. PJ





XV niedziela zwykła

13 lipca 2025

Szpital polowy

Przytoczona w Ewangelii opowieść o miłosiernym Samarytaninie doczekała się wielu interpretacji, ale być może jedną z najbardziej inspirujących pozostaje wciąż ta utrwalona przez Orygenesesa. Co przy tym ciekawe, przytaczając ją, Aleksandryjczyk sygnalizuje, że nie jest ona bynajmniej jego własną, lecz że została mu przekazana przez „starszych”. Biorąc pod uwagę, że pisał w III wieku, prowadzi nas ona zapewne do spekulacji chrześcijan w pierwszych dekadach po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Według tej wykładni wszystkie elementy składają się na wyrazistą alegorię. Człowiek, który schodzi z Jeruzolimy do Jerycha, to Adam, Jeruzolima to raj, a Jerycho to obecny świat. Rabusie symbolizują wrogie moce, kapłan Prawo, a lewita nauczanie proroków. Samarytanin to oczywiście Chrystus. Rany biorą się z nieposłuszeństwa, bydlę, które pomogło przetransportować rannego do gospody, to Ciało Pana, a oberża, która przyjmuje wszystkich chcących do niej wejść, to Kościół. Zarządca gospody to głowa Kościoła, a obietnica Samarytanina, że wróci, zapowiada powtórne przyście Zbawiciela (por. Homilia 34 na temat Ewangelii św. Łukasza).

Niektórzy komentatorzy dostrzegają w takiej interpretacji zwięzłą katechezę na temat historii zbawienia i jej głównych etapów. Najpierw mamy etap przed upadkiem: człowiek schodzący z Jeruzolimy przed napadem to Adam w stanie pierwotnej sprawiedliwości. Niestety bardzo szybko po

nim następuje etap upadku, spowodowany zarówno przez nieposłuszeństwo (rany), jak i wrogie moce (rabusie). W tym stanie człowiek nie zostaje jednak pozostawiony sam sobie, jeszcze przed przyjściem Chrystusa Bóg chce wspomóc go przez Prawo (kapłan) i posyłając do niego proroków (lewita). Nie są oni jednak w stanie uratować upadłego Adama. Dopiero przybycie Chrystusa – miłosiernego Samarytanina – które rozpoczyna trzeci i decydujący etap historii zbawienia, otwiera drogę do skutecznej pomocy. Realizuje się ona z pomocą Eucharystii (zwierzę umożliwiające przemieszczenie się), w Kościele (gospoda, gdzie można wyleczyć rany) i z pomocą apostołów, na czele z Piotrem (zarządca gospody), który ma czuwać nad chorym do powrotu Chrystusa.

CHWILA REFLEKSJI
Szpital polowy (idea papieża Franciszka) to sposób interpretowania Kościoła, który ma starożytne korzenie



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa Pwt 30, 10-14

Mojesz powiedział do ludu: «Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając Jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. Polecenie to bowiem, które Ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: „Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je”. I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: „Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je”.

Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Kolosan Kol 1, 15-20

Chrystus Jezus jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.



Słowa Ewangelii według św. Łukasza
Łk 10, 25-37

Powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Jezusa na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?». Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?». On rzekł: «Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego». Jezus rzekł do niego: «Dobrze odpowiedziałeś. To czyni, a będziesz żył».

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?».

Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.

Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie,

Irańczycy oddają krew dla ofiar potężnego wybuchu w porcie Rajaei, największym irańskim węźle kontenerowym, położonym w pobliżu miasta portowego Bandar Abbas, w sobotę 26 kwietnia. Irańska Organizacja Transfuzji Krwi prosiła o oddawanie krwi, zwłaszcza krwi grupy 0- i 0+. Teheran, Centrum Transfuzji Krwi, 27 kwietnia 2025 r.

FOT. MORTEZA NIKOUBAZ/NURPHOTO/GETTY IMAGES

a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał!». Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?». On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyni podobnie!».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 14 lipca Wj 1, 8-14.22 | Mt 10, 34-11, 1
WTOREK 15 lipca św. Bonawentury Wj 2, 1-15a | Mt 11, 20-24
ŚRODA 16 lipca NMP z Góry Karmel Wj 3, 1-6.9-12 | Mt 11, 25-27
CZWARTEK 17 lipca Wj 3, 13-20 | Mt 11, 28-30
PIĄTEK 18 lipca Wj 11, 10 - 12, 14 | Mt 12, 1-8
SOBOTA 19 lipca Wj 12, 37-42 | Mt 12, 14-21

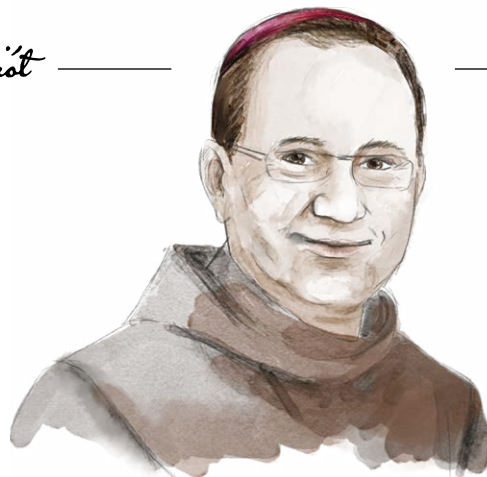


Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Ślad Boga w człowieku

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



Współczucie. To jest klucz przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Bez współczucia nie ma człowieczeństwa, nie ma odwagi pójścia pod prąd, nie ma relacji między ludźmi. Współczucie zmienia te relacje w więzi przesycone odpowiedzialnością za siebie wzajemnie, przenosi uwagę z „ja” na „ty”, każe myśleć o dobru drugiego, a nie o bezpieczeństwie własnych przekonań, wiary i samopoczucia. Ono zmienia perspektywę, bo powodowani współczuciem zadajemy pytania: „Co się z nim dzieje? Jak on się czuje? Czego doświadcza?” zamiast stawiać tezy: „Wiem, czego mi potrzeba. Wiem, czego potrzeba jemu”.

To współczucie kazało Samarytaninowi zbliżyć się do pobitego człowieka, zainteresować jego stanem i przejąć się jego losem. Papież Franciszek nazywał współczucie śladem Boga w człowieku. Człowiek, który współczuje, jest kimś, kto został dotknięty przez Boga. I, jak czytamy w przypowieści o dobrym Samarytaninie, nie ma tu znaczenia, czy jest to osoba religijna, czy od wiary oddalona. Współczucie to cecha głęboko ludzka, a przez to również – chrześcijańska, bo nikt z nas nie może o sobie powiedzieć, że jest chrześcijaninem, jeśli nie jest zdolny okazać bliźniemu współczucia.

Bliźni. To słowo w języku polskim kojarzy się z bliskością, ale także z bliźną. Bliźni więc to człowiek nam bliski. Taki, do którego zbliżamy się na nieprzewidywalnych drogach naszego życia, jak Samarytanin zbliżył się do pobitego na skraju drogi. Ale można też powiedzieć, że bliźni to także ktoś, kto nosi na sobie blizny. Był zraniony, ale jego rany zablizniły się dzięki ludzkiemu wsparciu, opiece, opatrunkom miłości i współczucia. Bliźni to ktoś, u kogo potrafimy zobaczyć jego rany. Człowiek jest nam obcy i obojętny, dopóki nie odkryjemy jego bezbronności, jego ran – tych zabliznionych i tych, które domagają się z naszej strony współczującego zaangażowania w ich uleczenie. Prawdziwie spotykamy się z drugim człowiekiem, gdy mamy odwagę przybliżyć się do niego i zobaczyć jego

rany. Reszta to tylko przelotne znajomości, obcy przechodnie, samotność w tłumie.

Ale współczucie łatwo można pomylić z litością lub rozczuleniem, a zaangażowanie w sprawę drugiego – z własnym interesem lub nakarmieniem swojego ego pustymi gestami. Cóż pobitemu na drodze, pozostawionemu na śmierć człowiekowi z naszych łez i użalania się? Jak zmieni się sytuacja człowieka, przy którym wprawdzie zatrzymamy się na chwilę, by zapłakać, ale potem pójdziemy dalej? Realną zmianę przyniesie tylko uczciwe zaangażowanie, odwaga wzięcia zranionego w ramiona, by mógł odzyskać siły i zdrowie. By znalazł się w bezpiecznych murach gospody. „Wzruszyć się głęboko” nie oznacza taniej litości, ale poruszenie, które przemienia i wzywa do zaangażowania.

Zaangażowanie zaś wymaga trudu. Samarytanin musiał odłożyć na bok cel swojej podróży i osobiste plany, by pomóc drugiemu. Musiał się natrudzić i ubrudzić. Musiał przełamać w sobie różne opory, o których Jezus wprawdzie nie mówi, ale przecież znamy je z doświadczenia: może lęk, może instynktowną niechęć, może bezradność. Nie wystarczy głośno deklarować poparcia i bliskości z poranionymi, szumnie protestować przeciwko krzywdzie. Realne zaangażowanie wymaga wyobraźni i pokory pójścia za prawdziwymi potrzebami pobitych ludzi, a nie za tym, co nakarmi nasze ego poczuciem dobrze spełnionego obowiązku i przekonaniem o własnej szlachetności, a nawet wyższości wobec wszystkich innych.

Współczucie jest ponadto wspólnototwórcze. Jeśli współczujemy, to również współmyślimy i współdziałamy. Samarytanin współczuł z pobitym człowiekiem, ale także wciągnął do kręgu współdziałania właściciela gospody. Tych trzech połączyła wspólna sprawa. Stali się wspólnotą, bo połączyło ich miłosierdzie. Ich świat się zmienił dzięki współczującej obecności i współdziałaniu losu. Wspólnoty nie tworzy się przez dystans i obojętność, nie tworzy się jej też przez hałaśliwe publiczne deklaracje, ale przez współodczuwanie, troskę i miłość.

Łk 10, 25-37

A kto jest moim bliźnim?

Relacja z Panem na pierwszym miejscu

Jezus wysłał siedemdziesięciu dwóch uczniów. Ta symboliczna liczba wskazuje, że nadzieja Ewangelii jest przeznaczona dla wszystkich ludów – to właśnie jest wielkość serca Boga, Jego obfite żniwo, to znaczy dzieło, jakiego dokonuje On na świecie, aby wszystkie Jego dzieci zostały objęte Jego miłością i były zbawione. Jednocześnie Jezus mówi: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; prosicie więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”.

Z jednej strony Bóg, niczym siewca, wielkodusznie wyszedł do świata, żeby zasiewać, oraz umieścił w sercu człowieka oraz w historii pragnienie nieskończoności, życia pełnego, [pragnienie] zbawienia, które go wyzwoli. A zatem żniwo jest wielkie, królestwo Boże jak ziarno wschodzi w ziemi, a kobiety i mężczyźni naszych czasów – nawet kiedy wydają się pochłonięci bardzo wieloma innymi sprawami – oczekują większej prawdy, poszukują pełniejszego sensu dla swojego życia, pragną sprawiedliwości, noszą w sobie pragnienie życia wiecznego.

Z drugiej jednak strony niewielu jest robotników, którzy idą pracować na polu zasianym przez Pana i którzy, przede wszystkim, potrafią rozpoznać, [patrząc] oczami Jezusa, dobre ziarno, gotowe na żniwo. Pan chce uczynić w naszym życiu i w historii ludzkości coś wielkiego, lecz niewielu jest tych, którzy to zauważają, którzy się zatrzymują, żeby przyjąć dar, by go głosić i nieść innym.

Kościół i świat nie potrzebują osób, które wypełniają obowiązki religijne,



Papież Leon XIV podczas spotkania z członkami Świętego Synodu Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, Watykan, 2 lipca 2025 r.

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

pokazując swoją wiarę niczym zewnętrzną etykietkę; potrzebują natomiast robotników, którzy pragną pracować na polu misji, uczniów rozmówianych, którzy dają świadectwo o królestwie Bożym wszędzie tam, gdzie się znajdują. Być może nie brakuje „chrześcijan okazjonalnych”, którzy od czasu do czasu dają wyraz jakimś religijnym uczuciom albo uczestniczą w pewnych wydarzeniach; jednak niewielu jest tych gotowych do codziennej pracy na polu Bożym, pielęgnując w swoim sercu ziarno Ewangelii, żeby następnie nieść je w codzienne życie, rodzinie, do miejsc pracy i nauki, w różne środowiska społeczne oraz tym, którzy są w potrzebie.

Żeby to robić, nie potrzeba zbyt wielu teoretycznych idei na temat koncepcji duszpasterskich; trzeba przede wszystkim modlić się do Pana żniwa. Na pierwszym miejscu jest więc relacja z Panem, pielęgnowanie dialogu z Nim. Wówczas On uczyni nas swoimi robotnikami i pośle nas na niwę świata jako świadków swojego królestwa.

Anioł Pański w niedzielę 6 lipca

Sprawiedliwość ekologiczna – zapowiedziana w sposób pośredni przez proroków – nie może już być traktowana jako pojęcie abstrakcyjne ani jako odległy cel. Stanowi ona pilną potrzebę, wykraczającą poza zwykłą ochronę środowiska. Jest to bowiem kwestia sprawiedliwości społecznej, ekonomicznej i antropologicznej. Dla wierzących jest to, ponadto, wymóg teologiczny, który dla chrześcijan ma oblicze Jezusa Chrystusa, w którym wszystko zostało stworzone i odkupione. W świecie, w którym najślabi

jako pierwsi odczuwają niszczycielskie skutki zmian klimatycznych, wylesiania i zanieczyszczenia środowiska, troska o stworzenie staje się kwestią wiary i humanizmu.

Nadszedł już doprawdy czas, aby słowa poprzeć czynami. „Życie powołaniem do bycia obrońcami dzieła Bożego jest istotną częścią życia uczciwego, nie zaś czymś opcjonalnym, ani też drugorzędnym elementem doświadczenia chrześcijańskiego”. Pracując z oddaniem i czułością, można sprawić, że wykiełkuje wiele ziaren sprawiedliwości, przyczyniając się w ten sposób do pokoju i nadziei. Czasami trzeba lat, zanim drzewo wyda pierwsze owoce – lat, które angażują cały ekosystem w ciągłość, wierność, współpracę i miłość, zwłaszcza gdy ta miłość staje się odzwierciedleniem ofiarnej Miłości Boga. (...)

Encyklika *Laudato si'* towarzyszyła Kościołowi katolickiemu i wielu ludziom dobrej woli przez dziesięć lat: niech nadal nas inspiruje, a ekologia integralna niech będzie coraz częściej wybieraną i wspólnie podzielaną drogą, którą należy podążać. W ten sposób będą się mnożyć ziarna nadziei, które należy „strzec i pielęgnować” dzięki łasce naszej wielkiej i niewzruszonej Nadziei, Chrystusa Zmartwychwstałego.

Orędzie na obchodzony 1 września Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego



nauczanie
papieskie





Na naszych zasadach

Z telefonu komórkowego korzysta częściej niż raz dziennie ponad 93 proc. Polaków. 35 proc. niemal się z nim nie rozstaje. Dziś, sięgając po telefon, nie zaspokajamy już tylko potrzeby kontaktu z drugim człowiekiem.

WERONIKA FRĄCKIEWCZ

Dla dzisiejszych młodych dorosłych, dzieci i młodzieży wspomnienia o pierwszych telefonach komórkowych, czy nawet tych z początku roku dwutysięcznego, to opowieści z zamierzchłych czasów. Komórki wyglądem przypominające małe cegły, z niewielkimi ekranami, na których pojawiały się literki i cyfry o jednym, dalekim od stosowanego dziś kroju czcionki aktualnie można znaleźć głównie w niektórych lombardach lub na kolekcjonerskich aukcjach internetowych.

EKSPRESOWA REWOLUCJA

W lutym minęło 17 lat od pojawienia się w Polsce pierwszego smartfona i, mimo

że od tego wydarzenia nie minęły jeszcze dwie dekady, dziś nawet dorosłym, którzy pamiętają czasy bez telefonów komórkowych, trudno funkcjonować bez owego podstawowego źródła dostępu do internetu. Pierwszy telefon komórkowy został stworzony przez Martina Coopera, a jego oficjalna prezentacja odbyła się w 1973 r. W momencie wprowadzenia na rynek w 1983 r. kosztował 3995 dolarów, co odpowiadało dzisiejszej wartości ponad 10 tys. dolarów amerykańskich. 2000 r. to pojawienie się na świecie legendarnego modelu Nokii 3310. Do dziś, mimo pojawienia się w międzyczasie tysięcy innych, bardziej zaawansowanych technologicznie modeli, nosi miano telefonu niezniszczalnego. Sprzedano jej wówczas

126 mln egzemplarzy. Początek nowego wieku to także czas pierwszego telefonu wyposażonego w aparat fotograficzny – The Sharp J-SHO4. Był on dostępny tylko na terenie Japonii, a Europejczycy na tę funkcję w swoich telefonach musieli poczekać jeszcze dwa lata. W 2007 r. firma Apple zaprezentowała pierwszego iPhone'a – smartfon, który odmienił sposób, w jaki korzystaliśmy do tej pory z telefonów komórkowych. Urządzenie wyposażono w innowacyjny ekran dotykowy, obsługiwany bezpośrednio palcami. Kolejne lata to udoskonalanie systemów operacyjnych, ekranów i funkcjonalności dostępnych na rynku modeli. O ile zmiana wyglądu czy parametrów technicznych jest naturalnym elementem rozwoju tech-